

UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2019 r. powódka A. D. wniosła pozew przeciwko swojemu mężowi P. D. o zobowiązanie do nieodpłatnego przeniesienia zwrotnego własności zabudowanych nieruchomości położonych w K. przy ul. (...) oraz przy ul. (...), dla których Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgi wieczyste odpowiednio o numerach (...) i (...) wobec odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności. Jako przyczynę niewdzięczności powódka wskazała zdradę małżeńską oraz złe zachowanie męża wobec niej. Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu.

(pозew – k. 4-8)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

(odpowiedź na pozew – k. 54-60)

Sąd ustalił, co następuje:

A. D. i P. D. pozostają w związku małżeńskim od 2003 r., z którego posiadają trzech synów – S., D. i B..

(okoliczności niesporne)

Umową darowizny z 16 marca 2018 r. A. D. darowała P. D. należące do niej w całości następujące nieruchomości:

- składającą się z działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,0700 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz budynkami gospodarczymi położoną w K. przy ul. (...) (dawniej ul. (...)), posiadającą urzędową księgę wieczystą o nr (...);

- składającą się z działek gruntu nr (...) o łącznej powierzchni 0,0475 ha, zabudowaną położoną w K. przy ul. (...), posiadającą urzędową księgę wieczystą o nr (...).

Wartość przedmiotu darowizny strony określiły na łączną kwotę 450.000 zł. Strony postanowiły także, że przedmioty tej darowizny wejdą w skład majątku objętego małżeńską wspólnością ustawową.

(akt notarialny – k. 24-27)

Powyższe nieruchomości A. D. nabyła w drodze umów darowizny od swoich rodziców do majątku osobistego odpowiednio w 2003 r. i 2010 r.

(akty notarialne – k. 13-16, k. 17-23)

W dniu 18 lipca 2018 r. A. D. złożyła oświadczenie, że odwołuje uczynioną na rzecz P. D. darowiznę wskazanych w akcie notarialnym z 16 marca 2018 r. Rep. (...) nieruchomości, z powodu jego rażącej niewdzięczności. Rażąca niewdzięczność miała polegać m.in. na niewierności małżeńskiej. Termin umowy o przeniesienie własności nieruchomości na skutek odwołania darowizny A. D. wyznaczyła na 8 sierpnia 2018 r. W wyznaczonym dniu nie doszło do przeniesienia własności nieruchomości wobec nie stawienia się P. D., o czym poinformował w piśmie datowanym na 27 lipca 2018 r.

(wezwanie – k. 28, oświadczenie – k. 29, odpowiedź – k. 31)

Początkowo relacje małżonków D. były poprawne. A. D. i P. D. darzyli się uczuciem, choć zdarzały się między małżonkami nieporozumienia i sprzeczki. Ich powodem było spożywanie alkoholu przez P. D. oraz nadmierne zaangażowanie A. D. w mediach społecznościowych. Małżonkowie odwiedzali rodzinę i znajomych. Z czasem małżonkom D. spodobał się dom siostry P. D..

Podczas jednej z wizyt A. D. i P. D. powiedzieli, że dostali nieruchomość od rodziców A. D. i że będą budować na niej dom. (zeznania świadka M. K. – e.protokół, k. 167, adnotacja 00:21:01, 00:26:10)

Umową z 7 lutego 2013 r. A. D. i P. D. zaciągnęli kredyt w wysokości 258.397,93 zł na budowę domu jednorodzinnego mającego być posadowionym na nieruchomości zlokalizowanej w K. przy ul. (...), posiadającej urzędzoną księgę wieczystą o nr (...), której właścicielem była A. D.. Wkrótce rozpoczęto prace budowlane, które nadzorował, a często też sam wykonywał P. D.. Środki na spłatę kredytu oraz prace budowlane pochodziły z dochodów obu stron.

(umowa – k. 162-163, zeznania świadka A. K. – e.protokół, k. 92 v., adnotacja 00:39:21)

Co raz częściej zdarzało się, że ojciec A. D. mówił do córki: „pamiętaj, jesteś u siebie”. Teściowie, którzy mieszkali na sąsiedniej nieruchomości, byli częstymi gośćmi u młodych małżonków D.. P. D. żalił się żonie, że jej rodzice zbyt często u nich przesiadują, a on chciałby trochę czasu spędzić tylko z nią i dziećmi. A. D. zbywała męża słowami „wiesz jacy są rodzice”. Zdarzało się, że teściowie wchodzili bez pukania.

(zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227 v.-228 v., adnotacja 00:53:20, 01:23:57)

Do grudnia 2017 r. P. D. był przekonany, że nieruchomość należy do obojga małżonków, kiedy to znalazł akty notarialne, z których wynikało, że obie nieruchomości są własnością wyłącznie A. D.. Wtedy też zaczęły się nieporozumienia między stronami. P. D. żalił się, że czuje się pokrzywdzony. Okazało się, że wybudował dom na nie swojej działce. P. D. nalegał, żeby żona przepisała na niego część nieruchomości.

(zeznania powódki – e.protokół, k. 225 v., adnotacja 00:02:40, 00:07:00, zeznania świadka M. K. – e.protokół, k. 167 v., adnotacja 00:23:49, 00:26:10, zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227, adnotacja 00:41:06, zeznania świadka A. N. – e.protokół, k. 94 v., adnotacja 01:18:32)

Kryzys w małżeństwie D. zastrzył się od wypadku ich małoletniego syna, który znajdując się pod opieką A. D. oblał się wrzątkiem. W czasie akcji pogotowia doszło do awantury między małżonkami, co wymagało interwencji policji. Mąż zarzucał żonie złe sprawowanie opieki nad dzieckiem.

(zeznania powódki – e.protokół, k. 225 v., adnotacja 00:02:40, zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227 v., adnotacja 00:53:20)

Od tego czasu A. D. i P. D. nie mogli dojść do porozumienia. A. D. powtarzała, że ma dość, że chce się rozstać z mężem. Na portalach społecznościowych w profilu zlikwidowała status zamężna. Na początku 2018 r. małżonkowie postanowili się rozstać. Uzgodnili, że A. D. zostanie w nowym domu wraz z dziećmi, a P. D. przeniecie się na drugą nieruchomość, gdzie od kwietnia, już po dokonaniu na jego rzecz darowizny, do połowy lipca 2018 r., czyli do odwołania darowizny, prowadził remont mniejszego domu, ze swoich dochodów. W tym czasie regularnie pomagał w opiece nad dziećmi.

(zeznania powódki – e.protokół, k. 226, adnotacja 00:14:23, 00:19:18, zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227, adnotacja 00:41:06, 00:45:12, zeznania świadka D. W. – e.protokół, k. 206, adnotacja 00:14:40)

P. D. spotykał się ze znajomymi, organizował czasem imprezy w ogrodzie na nieruchomości, na której prowadził remont. Bywało, że spotykał się ze swoją koleżanką K. B.. Latem 2018 r. P. D. wraz ze znajomym R. B. (1) i K. B. wyjechali nad morze. Czasem P. D. jadł obiad w towarzystwie (...).

(zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227 v.-228 v., adnotacja 00:56:46, 01:20:05, zeznania świadka R. B. – e.protokół, k. 167, adnotacja 00:16:16, zdjęcie – k. , sms – k. 89-90, zeznania świadka A. J. – e.protokół, k. 91 v.-92, adnotacja 00:12:56, 00:19:12, zeznania świadka A. B. – e.-protokół, k. 206, adnotacja 00:21:51)

Po złożeniu przez A. D. oświadczenia o odwołaniu darowizny, pomiędzy małżonkami doszło do awantury w dniu 30 lipca 2018 roku, podczas której doszło do rękoczynów. P. D. wulgarnie odnosił się do żony, a także teścia, który

nasłuchiwał pod tarasem. Mąż groził A. D., że „poderżnie jej gardło”. W wyniku interwencji P. D. został zatrzymany przez policję. W areszcie przebywał około 3 miesięcy. Wobec P. D. toczyło się postępowanie karne o sygn. akt. II K 618/18. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 maja 2019 r. sąd uznał P. D. za winnego zarzucanych mu czynów, tj. o czyny z art. 207 § 1 k.k., 191 § 1 k.k., 190 § 1 k.k.

(zeznania powódki – e.protokół, k. 226, adnotacja 00:14:23, 00:19:18, okoliczności niesporne)

Obecnie P. D. mieszka wraz z A. D. i dziećmi w ich wybudowanym domu, gdzie zajmuje jeden pokój o pow. 8 m². Małżonkowie nie rozmawiają ze sobą, a w sprawach dzieci porozumiewają się smsami. Strony dzielą się opłatami za dom. Nie prowadzą jednak wspólnego gospodarstwa domowego.

Od czerwca 2019 r. między stronami toczy się postępowanie rozwodowe zarejestrowane pod sygn. akt I C 1060/19 .

(zeznania pozwanego – e.protokół, k. 227-228, adnotacja 01:03:06, 01:16:29, 01:18:40, zeznania powódki – e.protokół, k. 226, adnotacja 00:23:09, okoliczności niesporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd oddalił dalsze wnioski dowodowe pozwanego, jako nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego postępowania i zmierzające jedynie do przedłużania niniejszego postępowania. W szczególności dotyczące stanu majątkowego stron. Nadto Sąd pominął zeznania świadków D. M., A. M. i L. K., albowiem świadkowie ci nie mieli wiedzy w kwestiach istotnych dla niniejszego postępowania, bądź mieli znikomy kontakt ze stronami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do okoliczności niewierności pozwanego. Wprawdzie postępowanie dowodowe ujawniło, że pozwany utrzymywał relacje z K. B., jednakże zaproponowane dowody przez powódkę nie przesądzają, że relacje pozwanego z K. B. wykraczają poza ogólnie przyjętą zażyłość koleżeńską. Nadto za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powódki w zakresie w jakim twierdziła ona, że nie miała wiedzy, co do jej wyłącznego prawa własności przysługującego jej wobec nieruchomości darowanych przez rodziców powódki – nie ulega wątpliwości, że obie umowy (2003 r. i 2010 r.) darowizny zostały zawarte w formie aktów notarialnych, co wymaga zachowania właściwej procedury, w tym odczytania aktu notarialnego i dokonania stosownych pouczeń przez notariusza. Dodatkowo nie można zgodzić się z twierdzeniami powódki co do okoliczności niewłaściwego zachowania pozwanego wobec niej, albowiem powódka powołała niniejsze okoliczności dopiero w toku procesu, a nadto noszą one cechy zachowań incydentalnych stanowiących reakcję na konkretne zachowania powódki i nie mają one charakteru długotrwałych i uporczywych.

Pozbawione waloru wiarygodności są także zeznania świadka Z. R. w zakresie w jakim twierdził on, że w rodzinie nie było rozmów na temat własności nieruchomości, albowiem przeczy to dokonaniu m.in. przez niego darowizny na rzecz córki. Sąd nadto pominął te fragmenty zeznań świadka, które stanowiły jego domysły czy oceny.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Celem, do którego zmierza odwołanie wykonanej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę.

Przede wszystkim powódka nie udowodniła, że pozwany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności, o jakiej mówi art. 898 § 1 k.c. a konkretnie zdrady małżeńskiej, na którą wskazała w oświadczeniu o odwołaniu darowizny.

Odnosnie samego oświadczenia, które zostało zakwestionowane przez pozwanego z uwagi na dwa różne podpisy i pomyłkę w nazwisku, popełnioną przez pełnomocnika powódki, Sąd stanął na stanowisku, iż oświadczenie to w sposób

nie budzący wątpliwości dotarło do pozwanego (co sam przyznał w toku zeznań) a pozwany zrozumiał jego treść i sens. Co z resztą było przyczyną późniejszej awantury.

Za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenia podstawowych obowiązków ciążyących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność polega zaś na długotrwałym, uporczywym lub intensywnym naruszaniu tych obowiązków. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Podobnie za mieszczące się w zakresie interpretowanego pojęcia należy potraktować niewywiązywanie się przez obdarowanego ze swoich obowiązków wobec darczyńcy, jednakże tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę.

W postępowaniu tym powódka nie wykazała, że zachowanie i postępowanie pozwanego wyczerpuje znamiona zachowania odpowiadającego rażącej niewdzięczności w stosunku do niej. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. W przedmiotowym postępowaniu strony były skonfliktowane już od jesieni 2017 roku.

Pojęcie „niewdzięczności” wymaga **analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.**

Niewłaściwe zachowania powódki wobec pozwanego polegały m. in. na tym, że powódka wielokrotnie ignorowała prośby pozwanego o ograniczenie kontaktu z jej rodzicami, którzy mieszkali po sąsiedzku i stale przebywali w domu małżonków D., puszczała prośby męża mimo uszu, nie reagowała, kiedy jej ojciec podkreślał, że ona „jest tu u siebie”, co było niewątpliwie krzywdzące i poniżające dla pozwanego, a w efekcie doprowadziło do poważnego konfliktu na tle własności nieruchomości między stronami. Powódka nigdy nie wyprowadziła pozwanego z przeświadczenia, że nieruchomości, w tym nieruchomości, na której za wspólnie zaciągnięty kredyt, strony wybudowały dom, nie należy do niego, co więcej w ocenie Sądu twierdzenia powódki jakoby nie miała wiedzy, że nieruchomości są tylko jej, w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdują żadnego potwierdzenia, albowiem powódka została obdarowana przez rodziców dwukrotnie, co wymagało stawienia się przed aktem notarialnym, który był odczytywany – dwukrotnie, a ojciec powódki podkreślał wielokrotnie, że powódka „jest u siebie”. Powódka często okazywała swoje niezadowolenie, zwłaszcza, gdy pozwany był pod wpływem alkoholu, choć sama często spędzała czas korzystając z mediów społecznościowych, nie zwracając uwagi na pozwanego i rodzinę, co miało negatywny wpływ na pożycie stron. Pozwany po odkryciu, że nieruchomości, na których postawił dom, zainwestował pieniądze oraz włożył swoją pracę nie są w żadnej części jego, czuł się oszukany i wykorzystany przez powódkę. Uważał, że jest przez nią niedoceniany. Pozwany zmagał się z poczuciem, że po tylu latach małżeństwa niczego nie posiada. Na tym tle dochodziło między małżonkami do ciągłych nieporozumień, które się zaostrzały. Małżonkowie zaczęli się od siebie oddalać. Powódka co raz częściej podkreślała, że ma dość, że trzeba od siebie odpocząć – co zeznała.

Powódka, w okresie silnego konfliktu pomiędzy małżonkami, po awanturze w grudniu, po rozstaniu stron, darowała nieruchomości mężowi w celu dokonania rozliczenia. Potwierdza to fakt rozpoczęcia remontu budynku przez pozwanego. A następnie, po przemyśleniu, być może za namową rodziców, postanowiła zmienić zdanie – powołując się na rzekomą zdradę. W ocenie Sądu relacje pozwanego z K. B. nie były aż tak zażyłe, ale nawet gdyby to miały one miejsce już po rozstaniu stron i nie miały wpływu na przyczyny rozstania.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że w zachowaniu pozwanego nie można dopatrzeć się znamion „rażącej niewdzięczności” wobec powódki – darczyńcy, a było jedynie wynikiem konfliktu. Za takim przyjęciem przemawiają w szczególności zeznania pozwanego i przesłuchanych w sprawie

świadków. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że małżeństwo stron nie układało się prawidłowo już od dłuższego czasu, a konflikt o własność nieruchomości jeszcze pogłębił kryzys między małżonkami. Pozwany zeznał, że czuł się oszukany przez powódkę i gdyby wiedział jaki jest stan prawny nieruchomości nigdy by nie wziął kredytu i nie postawił tam domu. **Powódka zachowania wulgarne męża z grudnia 2017 wybaczyła, skoro w marcu darowała mu nieruchomość. Zaś incydent objęty prawomocnym wyrokiem z dnia 30 lipca miał miejsce już po odwołaniu darowizny i to właśnie odwołanie było jego przyczyną, zatem nie ma on wpływu na złożenie oświadczenia i jego skuteczność.** Nota bebe powódka nie powołuje się w pozwie na ową awanturę, która była przyczyną skazania pozwanego, a uczyniła to w toku procesu ponad rok od jego zajścia, co w świetle art. 899§ 3 k.c. nie jest dopuszczalne.

Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że zachowanie pozwanego było świadomie skierowane przeciwko powódce z nieprzyjaznym wobec niej zamiarem. Pozwany wprawdzie był widywany w towarzystwie (...), z którą także spędził czas nad morzem, a jego zachowanie z całą pewnością nie zasługuje na akceptację, to jednak nie może zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności. Jak to już zostało podniesione, to było już po rozstaniu stron. To przecież powódka chciała rozstania z mężem i to zanim powzięła informację o jego znajomości z K. B., a ostatecznie od czerwca 2019 r. pomiędzy stronami toczy się postępowanie rozwodowe.

Zdaniem Sądu, do istniejących konfliktów rodzinnych i ich oceny pod kątem istnienia przesłanek do odwołania darowizny należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, gdyż nie powinny one stanowić karty przetargowej w relacjach rodzinnych jako jedyna podstawa do odwołania darowizny. Natomiast w realiach niniejszej sprawy nie można nie odnieść wrażenia, że powódka podjęła jednak próbę odzyskania nieruchomości darowanych na rzecz pozwanego za cenę kreowania określonego ciągu zdarzeń. Sąd nie dopatrywał się, aby powódka podejmowała jakieś próby uzdrowienia relacji małżeńskiej, czy zabiegała o swojego małżonka. Natomiast samo powoływanie się na to, że remedium na uratowanie małżeństwa miała być dokonana darowizna nie znajduje w ocenie Sądu potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym w sprawie.

W świetle powyższego, pozwanemu nie można przypisać umyślnego, nacechowanego złą wolą naruszenia dóbr osobistych powódki i to w formie kwalifikowanej, o jakiej mówi art. 898 § 1 k.c. Sąd uznał, że po stronie obdarowanego nie wystąpiła rażąca niewdzięczność, a więc, że nie została spełniona przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka pozwalająca na skuteczne odwołanie dokonanej darowizny.

W niniejszej sprawie stroną przegrywającą jest powódka (art. 98 k.p.c.), dlatego obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty procesu w wysokości 10.817zł. Na koszty te składa się kwota 10.800 zł tytułem stawki minimalnej za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego, określone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800) uwzględniającego Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 20016, poz. 1668) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nadto w toku postępowania powstały nieuiszczone koszty sądowe, które Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 755) nakazał pobrać od powódki.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki i pozwanego.